



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (**159.**)
w dniu 20 maja 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług (druk senacki nr 637, druki sejmowe nr 2065, 2283 i 2283-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 634, druki sejmowe nr 2259, 2327 i 2327-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego
Piotr Gruszczyński)

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Witam pana ministra, pana Janusza Cichonia, który jest przedstawicielem Ministerstwa Finansów.

Proszę państwa, dzisiejsze spotkanie dotyczy dwóch punktów. Pierwszy punkt to rozpatrzenie ustawy o informowaniu o cenach towarów i usług, drugi punkt – rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Czy macie państwo jakieś uwagi do tych punktów? Nie. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w związku z formułą mam takie pytanie. Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa? Nie. Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, przechodzimy do sedna sprawy. Proszę o przedstawienie punktu pierwszego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, o ustawę o informowaniu o cenach, to istota tej ustawy w gruncie rzeczy sprowadza się do odejścia od dotychczasowej formuły oznaczania ceną na rzecz uwidaczniania cen, a tak naprawdę na rzecz informowania o cenach. Wiąże się to ze zdjęciem ze sprzedających szeregu obowiązków administracyjnych, a także obowiązków fizyczno-technicznych związanych ze znakowaniem towarów. Szacujemy, że powinno to prowadzić do znacznych oszczędności, jeśli chodzi o prowadzących działalność gospodarczą i handlową. Szacujemy, że korzyści będą sięgały kilkuset milionów złotych, w zaokrągleniu pół miliarda. Ale mamy też świadomość tego, że odejście od dotychczasowej formuły rodzi pewne ryzyka związane z manipulowaniem cenami albo nienależytą dbałością, jeśli chodzi o wywiązywanie się z obowiązku w zakresie informowania o cenach. Stąd też, co istotne w tym projekcie,

proponujemy zmianę formuły, jeśli chodzi o kary związane z niedopełnieniem obowiązków w tym nieco odmiennym, w stosunku do stanu poprzedniego, zakresie. Zakładamy, że kara musi być tak naprawdę odstrasżająca, powinna być także proporcjonalna i skuteczna.

Zamysł z tym związany wynika przede wszystkim z faktu, że wbrew temu, co nam się powszechnie wydaje, zmiany cen są bardziej odczuwalne dla sprzedającego niż dla kupującego. Niewielkie różnice w cenach dla rozproszonych konsumentów mogą tak naprawdę pozostawać zupełnie niedostrzegalne. Ja w Sejmie posłużyłem się w okresie wielkanocnym przykładem jajka, które kupujemy w sklepie. Tak na dobrą sprawę konsument nie ma specjalnie rozeznania, ile kosztuje jajko, 50 gr czy 55 gr, a jeśli weźmiemy pod uwagę różnice dotyczące rozmiarów jajek, a także sposobu ich wytworzenia, chociażby w kategoriach ściółkowa, bezściółkowa, chów klatkowy czy jeszcze w paru innych kategoriach, to okaże się, że tak naprawdę konsument może się w tym wszystkim czuć zagubiony. No i mogę powiedzieć, że pięciogroszowa różnica w cenie jajka nie robi na nim żadnego wrażenia, to znaczy on tego najzwyczajniej w świecie nie zauważy. A sprzedawca, który sprzedaje miliony jajek, poprzez niedopełnienie obowiązków, jeśli chodzi o informowanie o cenach, i sprowokowanie sytuacji, w której kupujemy jajka drożej, niż powinniśmy, nie tego rozmiaru, nie z tej fermy... Różnice są tak naprawdę subtelne, ale w efekcie te miliony jajek przekładają się na krociowe zyski. Naturalną tendencją sprzedających, producentów jest to, żeby maksymalizować swoją nadwyżkę, a podnoszenie cen jest takim podstawowym sposobem na to, żeby to uzyskiwać.

Przed takim manipulowaniem cenami tak naprawdę... Mam nadzieję, że nie będzie do tego dochodzić. Ale żeby wyrzucić presję na sprzedających w sprawie należytego informowania konsumentów o cenach, proponujemy stosunkowo wysokie kary. Uprzedzam tutaj głosy tych, którym się to rozwiązanie nie podoba. Widząc państwa, spodziewam się kolejnych apeli dotyczących tego, że powinniśmy od tych kar odstąpić. Jeszcze raz mówię, powtarzam: kara ma być proporcjonalna, ma być skuteczna, ale przede wszystkim, w naszym przekonaniu, ma być odstrasżająca. Nie oznacza to, że kary, które będą w praktyce stosowane, będą na starcie karami maksymalnymi. W założeniach określa się proporcjonalność kar. Mogę też powiedzieć, że w dzisiejszym systemie przeciętna wartość nałożonego mandatu w 2013 r. to 163 zł przy maksymalnej karze na poziomie 1 tysiąca 500 zł – świadczy to o tym, że ci, którzy karzą, podchodzą do tego racjonalnie i z pewnym umiarem.

Zakładamy też... Jako Ministerstwo Finansów zwróci-
liśmy się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
z oficjalną prośbą o to, aby przygotowywać także pewne
wytyczne do ustawy dla Inspekcji Handlowej. Uprawnienie
to wynika z ustawy o Inspekcji Handlowej. Urząd Ochrony
Konkurencji i Konsumentów może wydać takie wytycz-
ne i mamy deklaracje, że one zostaną wydane. Będzie
swoisty... no, taryfikator to może za dużo powiedziane.
Kierunkowe wytyczne co do tego, co powinniśmy brać pod
uwagę przy wymierzaniu kar, są zawarte w ustawie, jeśli
dobrze pamiętam, w art. 4. Nie, w art. 6. Przepraszam. Przy
ustalaniu wysokości kary pieniężnej uwzględnia się stopień
naruszenia obowiązków, dotychczasową działalność, także
w zakresie tych naruszeń, a także wielkość obrotów i przy-
chodów sprzedawcy, przedsiębiorcy. Myślę, że to powinno
wystarczy. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Panie Ministrze, myślę, że jeśli chodzi o manipulacje ceno-
we, to niejedynemu z nas miało okazję ich doświadczyć, kiedy wsiad-
ał do niewłaściwej taksówki, szczególnie w Warszawie.

Zwracam się do Biura Legislacyjnego, żeby przedsta-
wiło swoje uwagi i spostrzeżenia. Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Aldona Figura, Biuro Legislacyjne.

Biuro Legislacyjne nie zgłosiło uwag do ustawy.
Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę osoby zaproszone, żeby się przedstawiały, żeby-
śmy mogli to zaprotokołować. Dziękuję bardzo.

Przekazuję panu głos.

Dyrektor do spraw Koordynacji Projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie
Ministrze! Szanowni Państwo!

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Pan minister był łaskaw wprowadzić nas wszystkich do
dyskusji w zakresie wysokości kar, ale ja na początku nie
będę się do tego odnosił, tylko wskażę pewne argumenty
stojące za filozofią naszego podejścia do art. 6, który będzie
przedmiotem naszych uwag. Chodzi nam tak naprawdę
o doprecyzowanie jego zapisu, przede wszystkim o dodanie
w ust. 2 art. 6 po słowach „jeżeli przedsiębiorca nie wy-
konał obowiązków, o których mowa w art. 4” słów „w tej
samej placówce handlowej”.

Dlaczego o to wnioskujemy? Chcemy, żeby ewentualna
recydywa czy niewypełnienie wniosków pokontrolnych
były przypisane do poszczególnej placówki handlowej.
Jest to ważne w wypadku sieciowych placówek handlo-
wych, ponieważ są one rozmieszczone na terenie całego
kraju. Przypisanie zarówno wyników kontroli, jak i ewen-
tualnych działań pokontrolnych, które wskazuje Inspekcja
Handlowa... Istotne jest tu przypisanie odpowiedzialności
do konkretnej osoby zajmującej się tymi sprawami w danej
placówce handlowej. Istotne jest również, naszym zda-
niem, szybkie i sprawne realizowanie uwag pokontrolnych
Inspekcji Handlowej po to, aby wręcz unikać możliwo-
ści ponownego nakładania kary i ewentualnie podwójnej
kary, wynikającej z ust. 2, za niewykonywanie obowiązków
w zakresie znakowania towarów ceną.

To pierwszy element naszych uwag do art. 6. Kolejny
element, tak jak pan minister był łaskaw zagaić, to kwestia
wysokości kar. Na początku chcemy bardzo serdecznie
podziękować ministerstwu za inicjatywę ustawodawczą
dotyczącą odejścia od bezpośredniego znakowania towaru
ceną, co z punktu widzenia placówek handlowych było
ogromnym obowiązkiem. Rzeczywiście, jak pan minister
słusznie zauważył, będzie to powodem dużych oszczędno-
ści. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że tak napraw-
dę przed ustawą, czyli w obecnym stanie prawnym, kara
wynosi do 1 tysiąc 500 zł za pojedyncze naruszenie prze-
pisów. Wzrost, o którym mówimy, to jest wzrost do 20 ty-
sięcy. Proszę państwa, to jest trzynaście razy więcej. Proszę
również pamiętać, że przedmiotem tych kontroli są nie
tylko duże placówki handlowe, które rzeczywiście, jak pan
minister mówił, mają możliwości zarówno informatyczne,
jak i organizacyjne do ponoszenia tego typu kosztów, do
ponoszenia odpowiedzialności w tym zakresie, lecz także
cały handel polski, również mały handel, również małe
placówki handlowe. I dlatego uważamy, że podniesienie
aż trzynaście razy górnej granicy za pierwsze wykroczenie
w tym zakresie jest nieadekwatne. Słowo, że tak powiem,
odstraszające jest tu niewspółmierne do zaproponowanej
wysokości kary. Dlatego proponujemy obniżenie kary
w ust. 1, proponujemy słowa „do wysokości 20 tysięcy”
zamienić na słowa „do wysokości 10 tysięcy”.

Jeżeli mówimy o ust. 2, czyli sytuacji, w której sklep
– według naszej propozycji ten sam sklep – co najmniej
trzykrotnie narusza przepisy w zakresie znakowania...
W przedłożeniu rządowym zaproponowane jest aż 40 ty-
sięcy. Jest: do wysokości 40 tysięcy zł. Proszę państwa,
w obecnym stanie prawnym jest 5 tysięcy euro i prosimy
Wysoką Komisję o rozważenie obniżenia kary do 20 ty-
sięcy zł. Proszę pamiętać, że tak naprawdę oznakowanie
ceną w placówkach handlowych jest operacją, która...
W związku z praktyką marketingową to się zmienia de
facto z dnia na dzień. Zmiany cen, jak państwo wiedzą,
są powiązane z promocjami sezonowymi, z promocjami
tygodniowymi itd. I następują tu pomyłki, i jest to błąd
ludzki, proszę państwa. Przy najlepszym systemie infor-
matycznym to człowiek musi zmienić cenę na półce i ten
człowiek może się pomylić. I to często nie jest błąd zawi-
niony czy błąd systemowy, jak można było wnioskować
na podstawie pewnych wątpliwości wyrażanych przez
pana ministra.

Proszę również zwrócić uwagę na art. 5. Art. 5 mówi, że konsument w momencie wykrycia różnicy między ceną na półce a ceną, którą ma zapłacić, ma prawo żądać ceny dla siebie najkorzystniejszej. A więc tak naprawdę – proszę mi wierzyć – przedsiębiorca we własnym interesie... on będzie dokładał wszelkich starań, żeby cena na półce była w pełni zgodna z ceną płaconą przez konsumenta przy kasie, bo poza elementem ewentualnego błędu... Wiemy, że ten konsument nie będzie chciał do nas wrócić, bo miał u nas kłopot.

Kolejna nasza uwaga to uwaga do ust. 3 w art. 6. Nasza propozycja polega na wykreśleniu z ust. 3 ostatnich słów, czyli żeby było: przy uwzględnianiu wysokości kary pieniężnej należy uwzględnić stopień naruszenia obowiązków oraz dotychczasową działalność przedsiębiorcy. W przedłożeniu rządowym jest dodane: a także wielkość jego obrotów i przychodu. I my tutaj proponowalibyśmy odejść od słów „a także wielkość jego obrotów i przychodu” ze względu na to, że obawiamy się, że tak naprawdę nie będzie to kara powiązana z rzeczywistą istotnością naruszenia interesów konsumentów, bo może się okazać, że pojawi się pewien taryfikator powiązany właśnie z wielkością obrotów i przychodów podmiotu czy sklepu, na który będzie nakładana kara. Dziękuję serdecznie.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie. Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę o ustosunkowanie się do uwag. Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pierwsza uwaga. Omawialiśmy to już wielokrotnie, ale postaram się do tego szybciej odnieść, wskazując przede wszystkim fakt, że w odniesieniu do przedsiębiorców w Polsce jest pewien limit, jeśli chodzi o kontrole. Ten limit wyrażany jest liczbą dni kontroli, która może być realizowana u przedsiębiorcy. W zależności od tego, z jakim przedsiębiorcą mamy do czynienia, ten limit jest różny, ale w odniesieniu do dużych przedsiębiorstw, takich jak chociażby sieciowe przedsiębiorstwa handlowe, wynosi on czterdzieści osiem dni roboczych w ciągu roku. Ograniczenie wysokości kary do placówki i powiązanie tego z uporczywością niewywiązywania się z obowiązku informowania o cenach mogłoby tak naprawdę powodować, że kara nie byłaby odstraszająca, tak jak to sobie wyobrażamy. A wobec tego w gruncie rzeczy nie wypełniałaby podstawowej funkcji, podstawowej roli, czyli tak naprawdę nie chroniłaby konsumenta. Jeszcze raz mówię, powtarzam: konstruując te rozwiązania, mamy przede wszystkim na uwadze nierównowagę, jeśli chodzi o relację sprzedawca – kupujący. Nierównowaga w sytuacji znacznych odstępstw i rozwiązań, które tu proponujemy, idzie niejako w kierunku przedsiębiorcy, a wobec tego musimy wymuszać na nim należyta dbałość. I sposobem na to jest odstraszająca kara.

Co do wysokości kary, to już o tym mówiłem i przytaczałem dane. Dzisiaj, jeśli chodzi o kontrole, maksymalna kara to 1500 zł, a 163 zł wynosi średnia z ubiegłego roku. To jest prawie dziesięciokrotnie mniej przy takich samych przesłankach, jeśli chodzi o kary. W gruncie rzeczy może to wskazywać tylko na to, że wymierzane kary też będą w przybliżeniu dziesięciokrotnie niższe od maksymalnych. Pamiętajmy, że ciągle mówimy o karze do 20 tysięcy, a przy uporczywym uchylaniu się czy zaniedbywaniu obowiązków – o karze w wysokości do 40 tysięcy zł. Wysokość kary wiążemy między innymi z wysokością obrotu, zakładając, że kara musi być proporcjonalna do wykroczenia – chodzi o to, czy ono było zamierzone, czy niezamierzone, czy to był wynik jakiegoś ludzkiego błędu, czy dotyczy to małego przedsiębiorstwa, mikroprzedsiębiorstwa, małego sklepiku, czy też dużej placówki sieci handlowej. Wobec tego wielkość obrotów, przychodów także powinna być, naszym zdaniem, brana tutaj pod uwagę.

Tyle mogę powiedzieć. Nie jesteśmy w stanie zaakceptować państwa propozycji, dyskutowaliśmy o tym parokrotnie i podtrzymujemy naszą opinię. Powtarzam: musimy dbać o interes konsumenta. Przy tej nierównowadze, jaką pogłębiamy, wprowadzając udogodnienia dla sprzedających, dla przedsiębiorców, musimy pamiętać o konsumencie.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów jest zainteresowany, żeby przejąć te poprawki?

Proszę bardzo, pan senator Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Ja mam pytanie dotyczące odpowiedzialności określonej w art. 6 pkt 2. Usłyszałem dość interesujący argument od przedstawicieli polskiej organizacji handlu, który skłania mnie do zadania tego pytania. Czy zapis, który jest proponowany w ustawie, nie utrudni dochodzenia należności, którą przedsiębiorca z tytułu kary wniesie do Inspekcji Handlowej? Chodzi o dochodzenie należności od pracownika, który zawinił, nie umieszczając odpowiedniej informacji. Jeśli rzeczywiście mielibyśmy do czynienia z winą w tej samej placówce, to moglibyśmy zidentyfikować jednego kierownika placówki. Ale jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, w której ktoś miałby zapłacić karę 40 tysięcy zł za to, że w dwóch innych placówkach ktoś się wcześniej pomylił... Wydaje mi się, że to może utrudnić dochodzenie regresowe w trybie z prawa pracy. Tak więc mam pytanie, czy tutaj nie znajduje się błąd, który mógłby skutkować później utrudnieniem dochodzenia przez przedsiębiorców należności od pracownika, który jest winny danemu postępowaniu.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Rozumiem, że pytanie jest skierowane do pana ministra. Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Karę wymierzamy przedsiębiorcy. Do tej pory było tak, że mandatem karany był pracownik, a dzisiaj karąć będziemy przedsiębiorcę. I kwestią jego wewnętrznych regulaminów jest to, jakie następstwa zaniedbań można przенosić na pracowników i w jakim zakresie. Naszym zdaniem, przedsiębiorca, niejako czując karę w tle, musi zadbać o to, żeby... musi wyrzucić na pracownikach presję w zakresie należytej dbałości w wykonywaniu obowiązków, także w kwestii informowania o cenach.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania? Nie ma.

W związku z tym ja powtórzę moje wcześniejsze pytanie. Czy ktoś z panów senatorów chciałby przejść poprawki, które zostały przed chwilą zaproponowane?

(*Senator Grzegorz Bierecki*: Jeśli mogę, Panie Przewodniczący...)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Bierecki:

Zupełnie nie przekonało mnie tłumaczenie pana ministra dotyczące możliwości uregulowania tej sprawy w wewnętrznych regulaminach przedsiębiorstwa. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, w której przedsiębiorca może utracić możliwość dochodzenia...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń*: To jest ryzyko prowadzenia działalności...)

...skutecznego dochodzenia regresu od swoich pracowników, którzy ponoszą konkretną odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązków służbowych. Mamy tutaj do czynienia z kwestią prawa pracy i z ewentualnym rozstrzygnięciem sądowym. Jeżeli ten, który tak naprawdę pierwszy raz naruszy przepisy ustawy, będzie płacił 40 tysięcy zł i zapłaci 40 tysięcy zł z tego powodu, że jego dwóch kolegów w innych oddziałach dokonało takiego naruszenia... Wydaje mi się, że będziemy tu mieli do czynienia z możliwością nieskutecznego dochodzenia kary przez przedsiębiorcę.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Zanim oddam głos panu ministrowi, zadam pytanie naszemu legislatorom. Czy państwo podzielacie obawy pana senatora Biereckiego?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Wydaje mi się, że to jest wewnętrzna sprawa przedsiębiorcy. Tak jak powiedział pan minister, ta ustawa nie powinna regulować takich kwestii. Ona w ogóle nie dotyczy kwestii regresu wobec pracownika. To jest wewnętrzna sprawa przedsiębiorcy, jak on ureguje te stosunki i czy wprowadzi jakiś regulamin pracy w tym zakresie. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy po tej wypowiedzi czuje pan jeszcze potrzebę wypowiedzenia się?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Ja tylko jeszcze raz powtórzę: karzemy przedsiębiorcę. To on ma zadbać o to, aby ustawa była przestrzegana. Co do regresu, to, moim zdaniem, nie we wszystkich przypadkach jest to możliwe. Przedsiębiorca tak musi dobrać sobie pracowników i przyjmować takie rozwiązania organizacyjne, aby nie narażać się na kary. I to tak naprawdę daje nam szansę na to, że cel, który chcemy osiągnąć, czyli należyta ochrona konsumenta, będzie realizowany.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panowie Senatorowie, proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania.

Proponuję, żeby zaopiniować tę ustawę, przyjmując ją bez poprawek.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Jeśli wyrażicie państwo zgodę, to ja będę sprawozdawcą ustawy na posiedzeniu plenarnym.

Dziękuję bardzo, nie ma przeciwwskazań.

Przechodzimy do rozpatrywania następnego punktu.

Panie Ministrze, przekazuję panu głos.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o zmianę ustawy o finansach publicznych oraz innych ustaw, to są tutaj tak naprawdę trzy kwestie. Pierwsza, zasadnicza i najważniejsza, to wypełnienie deklaracji rządu związanej z reformą systemu ubezpieczeń społecznych i konsekwencjami przepływów pomiędzy OFE a ZUS aktywów na kwotę 153 miliardów zł. Podkreślam, że na skutek tych przepływów państwowy dług obniżył się o 130 miliardów, co przekłada się na spadek o około 7,6% długu w relacji do PKB.

Takie deklaracje składaliśmy. Równoległe – przypomnę – toczyły się prace nad zmianami w ustawie o ubezpieczeniach społecznych i ustawie o finansach publicznych. Dopiero po wprowadzeniu tamtych zmian mogliśmy urzeczywistnić nasze deklaracje i stąd propozycja obniżenia progów w regule wydatkowej z dotychczasowych 55% do 48% i z 50% do 43%. To jest deklaracja, którą tutaj realizujemy.

Kolejną istotną zmianą jest kwestia wprowadzenia przepisu, który pozwoli nam uniknąć efektu podwójnego liczenia tych samych wydatków – mówię tutaj o transferach z Funduszu Rezerwy Demograficznej, które przy dotychczasowych regułach nie byłyby skonsolidowane. Formuła konsolidacji prowadzi do tego, że nie liczylibyśmy ich podwójnie – raz jako wydatku z funduszu, a potem, po raz drugi, jako wydatku z ZUS.

Kolejna kwestia to unormowanie dotyczące zmian budżetu ustalonego zastępczo. Przypomnę, że jest to poprawka, która pojawiła się na posiedzeniu senackiej komisji finansów. Ja wtedy prosiłem państwa o to, żebyśmy w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym... żebyśmy mieli trochę czasu na znalezienie rozwiązań, które będą w pełni oddawały intencje, a jednocześnie dawały rzeczywiste narzędzia izbom obrachunkowym, jeśli chodzi o zastępcze ustalanie budżetu. Takie rozwiązania wydyskutowaliśmy na forum regionalnych izb obrachunkowych i je państwu przedstawiamy.

I jeszcze jedna, można powiedzieć kosmetyczna, zmiana, która pojawiła się w ostatniej chwili. Dotyczy ona gospodarki finansowej w placówkach zagranicznych. Tworzymy tutaj możliwość powierzania, w drodze zarządzania, pewnych obowiązków w zakresie gospodarki finansowej jednostki podległej ministrowi spraw zagranicznych innym placówkom, położonym w innym kraju, ale też podległym ministrowi spraw zagranicznych. To tak w telegraficznym skrócie.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Biuro Legislacyjne. Proszę.

Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!
Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej ustawy.
Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?
Proszę bardzo, pan senator Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Ja mam do pana ministra kilka pytań związanych z tą ustawą. Po pierwsze chciałbym zapytać, czy w ministerstwie są prowadzone prace nad zmianą sposobu wyliczania formuły wydatkowej. To pierwsze pytanie. Chodzi o taki długi wzorek, który był nam zaprezentowany w ubiegłym roku. Myśmy sobie na temat tego wzorku długo dyskutowali. Czy są prowadzone prace nad zmianą tej formuły? Jeśli tak, to jakie są założenia tych prac?

Drugie pytanie, które miałbym do pana ministra, jest takie: w jakim trybie, po przyjęciu tej ustawy, będą podejmowane decyzje o uruchomieniu środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej i kto będzie je podejmował? Dotychczas przy okazji prac nad ustawą budżetową Sejm i Senat debatowały nad uruchamianiem tych środków, a teraz, jak rozumiem, ta decyzja jest przekazana do ZUS. Jeśli tak nie jest, to proszę o korektę mojego błędnego wrażenia.

No i ostatnie pytanie: jakie są szacunki co do liczby osób, które pozostaną w otwartych funduszach emerytalnych?

Zastępca Przewodniczącego Piotr Gruszczyński:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, przekazuję panu głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o zmianę formuły wydatkowej, to mogę powiedzieć, że my będziemy ją monitorowali i już dziś ją monitorujemy. Ale pamiętajmy, że tak naprawdę ona wejdzie w życie na... że zacznie odgrywać rolę przy projektowaniu budżetu na rok 2015. Wobec tego trudno dokonywać dzisiaj racjonalnych ocen jej sensowności i przydatności, jeśli chodzi o stabilizowanie finansów publicznych państwa. Jesteśmy jednak w pełni przekonani, że tak będzie, że ona w dłuższym okresie pozwoli nam ustabilizować stan polskich finansów, doprowadzi do wyraźnego obniżenia polskiego zadłużenia w relacji do PKB, a jednocześnie pozwoli nam, w przeciwieństwie do dotychczas stosowanych reguł, na takie antycykliczne sterowanie, jeśli chodzi o kształtowanie wydatków. W tej formule będziemy wymuszali oszczędności w czasach dobrych, a w czasach złych będziemy mogli ograniczać korekty wynikające z reguły. Warto też powiedzieć o tym, że tak na dobrą sprawę sytuację naszych finansów w większym stopniu determinuje dzisiaj procedura nadmiernego deficytu – ona automatycznie wyzwała korektę wydatków – niż sama reguła... Przepraszam, niż deficyt finansów publicznych.

Jeśli chodzi o zmiany dotyczące FRD, to trybu nie zmieniamy, on pozostaje bez zmian, ale dzięki zmianie nie liczymy dwukrotnie wydatków. Do tego sprowadza się istota zmiany. W dalszym ciągu będziemy zawierali w budżecie te przepływy, będziemy je pokazywali i one będą podlegały zatwierdzeniu przez Sejm i Senat.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie, to mogę powiedzieć, że ja się raczej astrologią nie zajmuję. Dzisiaj nie ma przesłanek, które pozwalałyby nam ocenić skalę przepływów pomiędzy ZUS i OFE, zwłaszcza że to wszystko w dużej mierze rozgrywa się w naszych głowach i niekoniecznie w oparciu o racjonalne przesłanki. Gdyby miały tu decydować racjonalne przesłanki, to z mojego punktu widzenia w OFE nie powinien zostać nikt. To tyle.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytania?
Proszę bardzo, pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

To będzie może bardziej refleksja niż pytanie, ale prosiłbym o komentarz. Ja rozumiem, że polityczne uzasadnienie obniżenia progów o 7% to chęć zmanifestowania, że reforma OFE to nie był skok na kasę, że to nie jest tak, iż zwiększamy sobie możliwości kreowania nowych wydatków. Reforma zachowuje ten sam poziom dyscypliny. No i takie polityczne uzasadnienie rzeczywiście jest zrozumiałe, ale w ostatnich latach właściwie każdy budżet jest przyjmowany i konstruowany z niezwykłym wysiłkiem, ponieważ ciągle balansujemy na granicy progów. Jeżeli tylko sytuacja się pogorszy, tak jak to było ostatnio – jest przecież kryzys gospodarczy – albo, powiedzmy, zdarzy się sytuacja nadzwyczajna w postaci przyspieszenia zbrojeń, jeżeli będzie jakieś zagrożenie w tym zakresie, to okaże się, że nie mamy żadnego pola manewru.

Ja się zastanawiam, czy jednak... Polskie zadłużenie w relacji do PKB nie jest w gruncie rzeczy takie wysokie. Ja nie chcę... To jest oczywiście temat rzeka, ale w relacji do PKB ten wskaźnik nie jest wysoki. W końcu w paru krajach, które uważane są za dobrze zarządzane, ten wskaźnik jest daleko wyższy. Ja rozumiem takie założenie, że lepiej jest nie dawać tu szansy parlamentowi, bo gdyby był luz, to na pewno by się znalazło wiele postulatów dotyczących sensownych wydatków i na pewno – w cudzysłowie – ta przestrzeń luzu byłaby szybko zredukowana. Czyli tutaj mówimy... Po prostu nie mamy zaufania do klasy politycznej, bo jak politycy będą mieli możliwość, to na pewno te pieniądze wydadzą. A ja ciągle myślę o sytuacjach nadzwyczajnych, o sytuacjach trudnych, o sytuacjach, w których państwo polskie będzie musiało wykonać jakiś manewr, a pole do tego manewru zostanie tą reformą zlikwidowane. Reforma OFE dała nam pole manewru, a my je tą ustawą redukujemy. Czy to nie jest niebezpieczne z punktu widzenia strategicznego namysłu nad państwem?

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Panie Senatorze, ponieważ stwierdził pan, że jest to bardziej refleksja niż pytanie, nie będę się zwracał do pana ministra z prośbą, żeby się do tego odniósł.

Proszę, pan senator Bierecki.

Senator Grzegorz Bierecki:

Nie przynależę do partii rządzącej, ale myślę, że mogę panu senatorowi przypomnieć, co się stało z pięćdziesię-

cioprocentowym progiem, kiedy stał się niewygodny – on został zawieszony decyzją większości sejmowej i senackiej. A więc myślę, Panie Senatorze, że pańscy koledzy znajdą rozwiązanie pańskiego problemu, jakkolwiek my będziemy bardzo protestować. Ja oczywiście podzielam pańską opinię, że nie powinno się wprowadzać przepisów, które potem będą zawieszane.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Myślę, że zawsze znajdują się jacyś koledzy, bez względu na to, jaka jest opcja polityczna, żeby realizować cele polityczne, które ma przed sobą dany rząd.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania.

Proponuję, żeby przyjąć ustawę bez poprawek.

Kto jest za? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Na senatora prowadzącego proponuję pana senatora Sepioła. Nie wiem, czy pan senator przyjmie tę propozycję. Tak à propos tej refleksji...

(*Senator Janusz Sepioł*: Chętnie bym przyjął, ale w czasie posiedzenia będę w Wiedniu, tak że nie będę obecny.)

Rozumiem, Panie Senatorze.

Panie Senatorze Bierecki? A gdybym ewentualnie do pana się o to zwrócił?

Senator Grzegorz Bierecki:

Ja się wstrzymuję. Jak pan senator wie, zamierzam wygłaszać na ten temat opinie, które zresztą wygłaszałem poprzednio, a więc byłoby mi trudno łączyć te dwie funkcje. Jakkolwiek...

(*Głos z sali*: To od razu byłaby kontynuacja...)

Tak, tak. Myślę, że koledzy z pańskiego klubu chętnie się tego podejmą.

**Zastępca Przewodniczącego
Piotr Gruszczyński:**

Panie Senatorze, jest takie powiedzenie: do trzech razy sztuka. Drogi Leszku, czy na ciebie jak na Zawiszę mogę liczyć?

Dziękuję bardzo. Pan Leszek Czarnobaj przyjmuje tę propozycję.

Dziękuję państwu za dzisiejsze posiedzenie i do zobaczenia na posiedzeniu plenarnym.

Zamykam posiedzenie.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii